

ZBIGNIEW ANUSIK  
Uniwersytet Łódzki

### **Działalność polityczna Jerzego Michała Potockiego w latach 1776–1789. Kariera przedstawiciela opozycji w dobie współrzędów królewsko-ambadorskich**

Jerzy Michał Potocki (1753 – ok. 1801) znany jest przede wszystkim jako dyplomata, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej, który reprezentował jej interesy w Sztokholmie w latach 1789–1795<sup>1</sup>. Należy jednak w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że również w okresie poprzedzającym objęcie kierownictwa placówki dyplomatycznej w stolicy nad Melarem był on postacią znaną na polskiej scenie politycznej. Potomek starego, senatorskiego rodu, którego zdecydowana większość przedstawicieli niechętnie przyjęła wybór na tron Stanisława Augusta Ponia-

---

<sup>1</sup> Por. W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 226–229, 233, 237, 240, 243–245, 254–255, 259–260, 268–269; J. Michalski, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 643, 657, 665, 690; Z. Anusik, *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993; idem, *Jerzy Michał Potocki i jego misja dyplomatyczna w Sztokholmie w latach 1789–1795*, [w:] *Ród Potockich w odmęcie historii (XVII–XX w.)*, red. Z. Janeczek, Katowice 2007, s. 67–80; idem, *Projekt polsko-szwedzkiego traktatu handlowego z 1790 roku*, „Przeгляд Historyczny” 1993, t. LXXXIV, z. 2, s. 233–240; idem, *Próba rewindykacji polskich dóbr kulturalnych ze Szwecji w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Zapiski Historyczne” 1993, t. LVIII, z. 1, s. 7–22; idem, *O polską koronę. Dwór sztokholmski wobec kwestii sukcesji tronu w Polsce w dobie Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, Prace historyczne XIII, Wrocław 1995, s. 147–167; idem, *Rokowania o polsko-szwedzki traktat sojuszniczy w 1790 roku*, „Zapiski Historyczne” 1996, t. LXI, z. 2–3, s. 177–200; idem, *Polsko-szwedzkie stosunki dyplomatyczne w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, [w:] *Czasy Kościuszki i Napoleona. Jan Zbigniew Lubicz-Pachoński jako badacz epoki*, red. Z. Janeczek, Katowice 2001, s. 277–298.

towskiego, od wczesnej młodości związany był z opozycją antykrólewską. Świetne koligacje i posiadany majątek ułatwiły mu niewątpliwie start do kariery politycznej. Przeszedł tu drogę typową dla urodzonych w latach pięćdziesiątych XVIII w. przedstawicieli magnackiej opozycji. Uczestniczył więc w sejmikach, rywalizując zawzięcie z – pochodzącymi najczęściej ze środowisk średnioszlacheckich – stronnikami królewskimi. Od końca lat siedemdziesiątych dość regularnie uczestniczył też w kolejnych sejmach, na których zajmował zdecydowanie opozycyjną postawę. Dzięki poparciu wpływowego kuzyna – Stanisława Szczęsnego Potockiego zdobył mandat poselski na Sejm Czteroletni, gdzie związał się ze zwalczającym dotychczasową politykę króla stronnictwem patriotyczno-republikańskim. Zwycięstwu opozycji w początkach obrad sejmowych i poparciu własnej rodziny zawdzięczał uzyskanie nominacji na placówkę dyplomatyczną w Sztokholmie, co z kolei zmusiło go do opuszczenia obrad sejmowych na długo przed zakończeniem kadencji sejmu. Tak w ogólnym zarysie naszkicować można polityczną biografię Jerzego Potockiego. Jego działalność polityczną w środkowej fazie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego postaram się omówić nieco dokładniej w dalszej części prezentowanego tu tekstu.

Jerzy Michał Potocki herbu Pilawa urodził się 8 kwietnia 1753 r. w Podhajcach w ziemi halickiej jako syn Eustachego, podówczas starosty tłumackiego i generała-majora wojsk koronnych, w przyszłości zaś cześnika koronnego, a następnie generała artylerii litewskiej, i Marianny z Kątskich herbu Brochwicz, miecznikówny koronnej. Przyszedł na świat jako czwarte dziecko, a trzeci z kolei syn wspomnianej pary. Braćmi Potockiego byli: Kajetan, Ignacy, Stanisław Kostka i Jan Nepomucen Eryk. Spośród nich, zwłaszcza Ignacy i Stanisław Kostka zapisali się na trwałe w dziejach Rzeczypospolitej. Jedyne siostra Jerzego Michała – Cecylia Urszula, najstarsza z rodzeństwa, została później żoną księcia Hieronima Sanguszki, starosty czerkaskiego, a następnie, już po jej śmierci, wojewody wołyńskiego<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Por. S.K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. II, Warszawa 1860, s. 210; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. I, Poznań 1879, tabl. 3; L. Bożawola-Romanowski, *Rodowód Potockich hrabiów herbu Pilawa. Z podań historycznych, z autentyków, pamiątek rodzinnych, monografii i długoletnich własnych studiów zebrany*, Warszawa 1882; W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II: *Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 141; Z. Anusik, *Potocki Jerzy Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [da-

Potocki pochodził ze znanej rodziny magnackiej o ugruntowanych tradycjach senatorskich, a koligacje jego rodziców sytuowały ich potomstwo wśród elity władzy i znaczenia w całej Rzeczypospolitej. Co zaś ważniejsze, rodzice Jerzego Michała byli ludźmi bardzo zamożnymi. Eustachy Potocki uważany był za czwartego co do możliwości przedstawiciela swego rodu. Przewyższali go majątkiem jedynie hetman wielki koronny Józef (później zaś jego syn Stanisław), wojewoda kijowski Franciszek Salezy i osławiony starosta kaniowski Mikołaj Bazyli<sup>3</sup>. Podobnie jak jego dwaj starsi bracia, Jerzy Michał Potocki był wychowankiem warszawskiego Collegium Nobilium. Najpewniej jednak nie odbył całego kursu nauki przewidzianego w programie tej szkoły. Już bowiem w lutym 1768 r. stracił oboje rodziców i dostał się pod opiekę siostry ojca – Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej<sup>4</sup>. Objęcie opieki nad synami Eustachego przez Katarzynę Kossakowską bardzo mocno zaważyło na ukształtowaniu ich osobowości. Rzutowało również w sposób istotny na ich postawy polityczne. O ile bowiem Eustachy Potocki pogodził się z wynikiem elekcji 1764 r. (w której *notabene* uczestniczył, oddając swój głos z województwem lubelskim) i trzymał się z dala od frondującej przeciwko królowi magnaterii, o tyle kasztelanowa kamieńska należała do grona najbardziej zagorzałych i najbardziej nieprzejednanych przeciwników Stani-

---

lej: *PSB*], t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 44; idem, *Misja polska...*, s. 31; idem, *Kontakty polityczne Jerzego Michała Potockiego ze Stanisławem Szczęsnym Potockim w latach 1786-1788*, „Zeszyty Wiejskie” 2002, z. VI, s. 105; Z. Zielińska, *Potocki Roman Ignacy Franciszek*, [w:] *PSB*, t. XXVIII, s. 1–17; B. Grochulska, *Potocki Stanisław Kostka*, [w:] *ibidem*, s. 158–170; B. Grosfeld, *Potocki Eustachy*, [w:] *ibidem*, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 806.

<sup>3</sup> Eustachy i Marianna z Kątskich Potoccy byli właścicielami 17 miast, 115 wsi całych i 2 części wsi, 25 folwarków, 4 jurydyk miejskich, 2 pałaców i dworców w Warszawie, dworku na Pradze, pałacu w Lublinie oraz kamienic w Lublinie i Kamieńcu Podolskim. Ogółem dobra te przynosiły 460 592 zł rocznego dochodu. Por. Kopia testamentu Eustachego Potockiego i transakcji podziału dóbr między jego synów, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP] nr 374, s. 10–38, 42. Por. też K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. I: 1734–1754) Kraków 1886, s. 18; K.M. Morawski, *Ignacy Potocki*, cz. 1: 1750–1788, Kraków–Warszawa 1911, s. 72.

<sup>4</sup> Por. T. Żychliński, *op. cit.*, t. I, tabl. 3; L. Bożawola-Romanowski, *op. cit.*, nr 129; B. Grosfeld, *op. cit.*, s. 806. Por. też Kopia testamentu Eustachego Potockiego, AGAD, APP nr 374, s. 2–3.

sława Augusta<sup>5</sup>. Nic zatem dziwnego, że wszystkich synów generała artylerii litewskiej odnajdziemy w przyszłości w szeregach opozycji antykrólewskiej. Miał więc sporo racji historyk, który tak oto pisał: „W r. 1768, gdy umarł brat jej, Eustachy, i prawie jednocześnie z nim jego żona, Kossakowska stała się drugą matką dla ich dzieci, interesami ich materialnymi zajmowała się wzorowo, ale i kierunek i rady moralne i polityczne dawała zwykle szkodliwe”<sup>6</sup>.

Nie zachowały się niestety źródła dotyczące losów Jerzego Potockiego w burzliwym okresie konfederacji barskiej. Być może kasztelanowa kamieńska zdecydowała się na odebranie swoich podopiecznych z pijarskiego konwiktu i wysłanie ich w podróż zagraniczną. Jeśli tak było w istocie, to powrót Jerzego Michała do kraju musiał nastąpić najpóźniej w lipcu 1771 r. W tym bowiem czasie bracia Potoccy przystąpili do podziału dóbr po rodzicach. Trwało to kilka miesięcy, gdyż dopiero w marcu 1772 r. trzej starsi generałowicze skwitowali ostatecznie z opieki kasztelanową kamieńską i potwierdzając decyzję ojca, powierzyli jej opiekę nad dobrami dwóch młodszych braci aż do chwili osiągnięcia przez nich pełnoletności. Jako podstawę działów przyjęto 79 237 zł 14 gr. czystego dochodu rocznego przypadającego na każdego z pięciu spadkobierców. Jerzy Michał Potocki otrzymał wówczas hrabstwo sidrzańskie w pow. grodzieńskim (1 miasto, 12 wsi i 8 folwarków), klucz szczuczyński w ziemi wiskiej (2 miasteczka, 11 wsi i 2 folwarki) oraz klucz Wysokie Mazowieckie w pow. drohickim (1 miasto i 3 wsie). Oprócz 4 miast, 26 wsi i 10 folwarków w skład schedy Jerzego Michała wchodziły ponadto dwie jurydyki w Grodnie, spichrze w Ossowcu nad Biebrzą i w Grodnie nad Niemnem oraz 5 szkut zbożowych na rzece Biebrzy<sup>7</sup>.

Wkraczając w samodzielne życie, został więc Potocki właścicielem sporych majątków ziemskich (których wartość szacunkowa przekraczała 1,5 mln zł), cennych ruchomości oraz prawdopodobnie dość znacznych ilości gotówki. Nie była to oczywiście fortuna

<sup>5</sup> Por. B. Krakowski, *Kossakowska z Potockich Katarzyna*, [w:] *PSB*, t. XIV, Wrocław 1968–1969, s. 255–266; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 31–32; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 105–106.

<sup>6</sup> E. Starczewski, *Widma przeszłości*, Kraków 1929, s. 221–222.

<sup>7</sup> Por. Kopia testamentu Eustachego Potockiego i transakcji podziału dóbr między jego synów, AGAD, APP nr 374, s. 8, 20, 21, 22, 23, 25, 42, 43, 50, 69–72, 75; Kopia umowy pomiędzy Katarzyną Kossakowską a Kajetanem, Ignacym i Jerzym Potockimi sporządzonej w Warszawie 18 III 1772 r., *ibidem*, s. 96–97. Por. też Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 44; idem, *Misja polska...*, s. 32.

na miarę pierwszych fortun magnackich w Rzeczypospolitej. O ile bowiem Eustachy Potocki zaliczany był do grona najbogatszych przedstawicieli swojego rodu, o tyle jego synowie uważani byli raczej za uboższych magnatów. Niemniej jednak posiadane przez Jerzego Michała zasoby finansowe czyniły z niego człowieka stosunkowo zamożnego, ułatwiając mu w sposób niewątpliwy nawiązanie korzystnych koligacji i umożliwiając mu później aktywne uczestnictwo w życiu politycznym. W początkach 1772 r. majątek Jerzego Potockiego uległ zresztą dość znacznemu powiększeniu. Jednym z jego pierwszych samodzielnych kroków było bowiem nabycie starostwa i wójtostwa tłumackiego (1 miasto i 8 wsi, 7106 zł kwarty), które odkupił od generała inspektora jazdy koronnej (późniejszego wojewody mazowieckiego) Andrzeja Mokronowskiego. Nie znamy niestety kwoty, jaką zapłacił Jerzy Michał Mokronowskiemu za cesję tego starostwa. W każdym jednak razie od 14 stycznia 1772 r. Potocki występuje już stale jako starosta i wójt tłumacki. Tłumacz okazać się miał zresztą jednym z najtrwalszych składników jego fortuny, a tytułu starosty tłumackiego używać będzie Potocki do końca życia<sup>8</sup>.

W początkach 1773 r. niespełna 20-letni starosta tłumacki (niewątpliwie pod wpływem ciotki Kossakowskiej) pomyślał o założeniu własnej rodziny i 21 lutego poślubił w Wilnie Barbarę Teresę Brzostowską herbu Strzemię, jedyną córkę Michała, podskarbiego wielkiego litewskiego i Kazimiery z Ogińskich, wojewodzianki trockiej. Poślubienie posażnej i pięknie skoligaconej jedynaczki otwierało Potockiemu perspektywy na znaczne (w przyszłości) powiększenie własnego majątku. Nie w tym jednak tkwiła istotna wartość tego mariażu. Oto bowiem w krótkim czasie po tym, jak starszy brat Jerzego Michała – Ignacy (który po śmierci rodziców zrezygnował

z kariery duchownej), wziął sobie za żonę Elżbietę Lubomirską, córkę Stanisława i Elżbiety z Czartoryskich, Jerzy ożenił się z siostrzenicą szwagra i alianta politycznego Lubomirskich, hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego. Fakt ten wska-

---

<sup>8</sup> Por. Konsens dla Andrzeja Mokronowskiego na ustąpienie starostwa tłumackiego Jerzemu Potockiemu wpisany do akt Metryki Koronnej 14 I 1772 r., ADAD, Sigillata, nr 32, s. 153; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej: SGKP], red. B. Chlebowski, F. Sulimierski i W. Walowski, t. XII, Warszawa 1892, s. 350; K. C z e m e r y Ń s k i, *O dobrach koronnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1870, dział I, s. 241–242; Z. A n u s i k, *Misja polska...*, s. 32.

zuje w sposób jednoznaczny na kierunek przyszłej działalności politycznej obu braci, wchodzących przez małżeństwa do nastawionej antyrgalistycznie tzw. Nowej Familii, kierowanej przez teścia Ignacego Potockiego, marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego<sup>9</sup>.

W niedługi czas po ślubie Jerzy Michał, wezwany listem ciotki Kossakowskiej, wyjechał wraz z żoną do Galicji, w granicach której znalazło się po pierwszym rozbiore kupione przez Potockiego starostwo tłumackie. Jest bowiem prawie pewne, że latem 1773 r. oboje Potoccy bawili w Stanisławowie, rezydencji kasztelanowej kamieńskiej, podczas wizyty złożonej jej przez cesarza Józefa II. Dobrym stosunkom, jakie łączyły Kossakowską z dworem wiedeńskim, przypisać też chyba należy fakt utrzymania Jerzego Michała przez zarząd kamery cesarskiej w posesji świeżo nabytych dóbr tłumackich<sup>10</sup>.

Jako zięć podskarbiego Brzostowskiego, skoligacony z Ogińskimi, Czartoryskimi i Lubomirskimi, właściciel znacznych dóbr ziemskich na tych terenach, był Jerzy Michał Potocki człowiekiem liczącym się na arenie politycznej pogranicza mazowiecko-podlasko-litewskiego. Widowym tego wyrazem, a jednocześnie dowodem na to, jak znacząca była pozycja Potockiego, bądź co bądź koligata przeciwników królewskich, był bez wątpienia fakt umieszczenia go przez Stanisława Augusta na liście kandydatów wysuniętych w początkach 1775 r. do wakującej wówczas godności pisarza wielkiego litewskiego. Kandydatura starosty tłumackiego nie uzyskała jednak akceptacji przywódcy stronnictwa królewskiego na Litwie, podskarbiego nadwornego litewskiego Antoniego Tyzenhauza, który sprzeciwiał się rozdawaniu dygnitarstw litewskich młodym, niezasłużonym magnatom. Ostatecznie też nominację na wakujący urząd otrzymał niewystępujący w ogóle na liście kandydatów kró-

---

<sup>9</sup> Por. W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 141; T. Żychliński, *op. cit.*, t. I, tabl. 3; S.K. Kossakowski, *op. cit.*, t. I, Warszawa 1876, s. 23, t. II, s. 210; L. Bożawola-Romanowski, *op. cit.*, nr 182; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 44-45; idem, *Misja polska...*, s. 32; Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 1-2.

<sup>10</sup> Por. Katarzyna Kossakowska do Piotra Potockiego, Stanisławów 17 VII 1773, *Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej kasztelanowej kamieńskiej 1754-1800*, wyd. K. Waliszewski, Poznań 1883, s. 153; [E.A. Kuropatnicki], *Geografia albo dokładne opisanie Królestw Galicyi i Lodomeryi*, wyd. W. Maniecki, Lwów 1858, s. 94; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45.

lewskich, ale protegowany przez Tyzenhauza, ciwun wileński Ludwik Tyszkiewicz<sup>11</sup>.

Zakończona niepowodzeniem próba pozyskania starosty tłumackiego dla stronnictwa królewskiego na Litwie z pewnością wpłynęła na jego postawę w roku następnym, kiedy to doszło do pierwszej po sejmie rozbiorowym znaczącej konfrontacji pomiędzy królem (i popierającym go ambasadorem rosyjskim w Warszawie Ottonem von Stackelbergiem) a połączonymi siłami opozycji magnackiej, pokładającej nadzieje w poparciu potężnego faworyta Katarzyny II – Grigorija Potiomkina. Do akcji na sejmikach przed sejmem 1776 r. opozycja zmobilizowała poważne siły zbrojne, znacznie przewyższające na większości zgromadzeń wyborczych analogiczne oddziały przeciwstawione jej przez partię królewską. W szeregach opozycji aktywną rolę odgrywali również bracia Potoccy. Działający z ramienia Familii w północnej Małopolsce – Ignacy doprowadził w lipcu 1776 r. do własnego wyboru na posła na sejmiku lubelskim, Jerzy zaś wysłany został w tym samym czasie na jeden z sejmików litewskich. O ile jednak akcja Ignacego zakończyła się połowicznym sukcesem (pomimo legalnego wyboru nie posłował na sejm 1776 r., gdyż nie uznano jego mandatu podczas rugów poselskich)<sup>12</sup>, o tyle Jerzego Michała spotkało kompletne niepowodzenie. Trzeba jednak pamiętać, że miał on za przeciwnika samego Antoniego Tyzenhauza, trzęsącego poprzez swoich ludzi prawie całym Wielkim Księstwem Litewskim, który w 1776 r. mógł ponadto liczyć (podobnie zresztą, jak przywódcy partii dworskiej na sejmikach koronnych) na aktywne współdziałanie oddziałów rosyjskich. Wszystko to sprawiło, że próbujący przeciwstawić się połączonym siłom stronnictwa królewskiego i wspierających go oddziałów rosyjskich, Jerzy Michał Potocki znalazł się w wileńskim więzieniu. Ślady tego wydarzenia odnajdujemy dość niespodziewanie w liście pisanym przez starostę tłumackiego już w czasie jego pobytu w stolicy Szwecji, gdzie wśród personelu ambasady rosyjskiej spotkał jednego z oficerów dowodzących w latach siedemdziesiątych wojskami rosyjskimi na Litwie. Komentując to nieoczekiwane dla obu

---

<sup>11</sup> Por. S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970, s. 112–113 i przyp. 235 na s. 188; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 281.

<sup>12</sup> Por. Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 2.

stron spotkanie, napisał do brata: „Jest tu jeden z tych, co był komendantem drugim Wilna, kiedy mnie do kozy wzięto 1776 roku”<sup>13</sup>.

Osobista porażka Jerzego Potockiego zbiegła się z totalną klęską polityczną opozycji antykrólewskiej. Obradujący pod wężem konfederacji, osłaniany przez wojska rosyjskie, sejm 1776 r. rozszerzył bowiem kompetencje zwalczanej przez obóz magnacki Rady Nieustającej, pozbawił komendy wojskowej hetmanów i otworzył drogę do dalszych reform, powierzając Andrzejowi Zamoyskiemu opracowanie projektu kodyfikacji prawa sądowego<sup>14</sup>. Można jednak przypuszczać, że okres uwięzienia starosty tłumackiego nie był chyba zbyt długi. Po odzyskaniu wolności Jerzy Potocki wyjechał prawdopodobnie ponownie do Galicji. Dzięki zabiegom Katarzyny Kossakowskiej uzyskał wówczas wraz z braćmi prawo do używania w Austrii tytułu hrabiowskiego. Sądzić można, że w tym samym czasie otrzymał również godność cesarskiego szambelana<sup>15</sup>.

Otrzymane z Wiednia wyróżnienia nie zatrzymały jednak starosty tłumackiego na dłużej poza granicami Rzeczypospolitej. Zbliżał się bowiem następny sejm, a wraz z nim nowa rozgrywka o mandaty poselskie. Tym razem Jerzy Potocki reprezentować miał interesy opozycji na sejmiku ziemi wiskiej w Wiźnie. W związku z tym odpowiednio wcześniej zjechał do Szczuczyna, skąd kierował przygotowaniem akcji sejmikowej. Rola przywódcy opozycji w ziemi należącej do tradycyjnie regalistycznego Mazowsza nie była łatwa. Mimo to Potocki udowodnił, że potrafi działać energicznie i zdecydowanie. Nie lekceważono go również i w Warszawie. W początkach roku 1778 Stanisław August nadał mu order św. Stanisława<sup>16</sup>. Trudno powiedzieć jednoznacznie czy była to odpowiedź na awanse uczynione Potockiemu w Wiedniu, czy też kolejna próba pozyskania starosty tłumackiego dla stronnictwa królewskiego. Mimo

<sup>13</sup> Jerzy Potocki do Ignacego Potockiego, Sztokholm 2 XI 1790, AGAD, APP nr 227, s. 743; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 33; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 106.

<sup>14</sup> Por. J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 375.

<sup>15</sup> Por. E. Starczewski, *op. cit.*, s. 224; W. Konopczyński, *op. cit.*, s. 226; [E.A. Kuropatnicki], *op. cit.*, s. 94; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45.

<sup>16</sup> Por. S. Łoza, *Kawalerowie orderu Świętego Stanisława 1765–1813*, Warszawa 1925, s. 29. Łoza nie podaje dokładnej daty nadania orderu Potockiemu, zaznaczając jedynie, iż był to dwunasty order nadany w roku 1778.



wszystko jednak na dworze warszawskim nadal nie dowierzano Potockiemu i starano się nie dopuścić go do funkcji poselskiej na zbliżającym się sejmie. W przededniu sejmików sierpniowych 1778 r. Stanisław August pisał w związku z tym do jednego z przywódców stronnictwa królewskiego na północnym Mazowszu – starosty łosickiego Stanisława Rembielińskiego: „Kochany Rembieliński [...] Jeżeli możesz się utrzymać z chorążym Opackim to [...] będę najlepiej kontent. Jeżeli Opacki przez niedbałość, opóźnienie [...] nie będzie się mógł utrzymać, to choć z kim innym się utrzymaj. Tak jednak staraj się, żeby nie ze starostą tłumackim”<sup>17</sup>.

Wspomniany tu Rembieliński występował od kilku lat jako rzecznik interesów królewskich na terenie ziemi wiskiej. Odnotował też na swoim koncie znaczny sukces, gdy na rozdwojonym sejmiku poselskim w Wiźnie w sierpniu 1776 r. został obrany (wraz z Antonim Grądzkim) posłem i wziął udział w obradach sejmu pod łaską Andrzeja Mokronowskiego. Sukces osiągnięty dzięki rozdwojeniu sejmiku w 1776 r. próbował Rembieliński powtórzyć w zmienionych już warunkach politycznych 1778 r. Na wyraźne polecenie królewskie związał się wówczas ze swoim przeciwnikiem sejmikowym z 1776 r. – chorążym wiskim Chryzantym Opackim. Przeciwno takiemu to aliansowi wystąpić miał Jerzy Michał Potocki, który z kolei przeciągnął na stronę opozycji posła ziemi wiskiej na sejm 1776 r. Antoniego Grądzkiego<sup>18</sup>. Wobec spodziewanego udziału w sejmiku starosty tłumackiego, przy równoczesnym cofnięciu przez Stackelberga pomocy wojsk rosyjskich dla stronnictwa dworskiego, sytuacja partii królewskiej w Wiźnie nie rysowała się wcale zbyt obiecująco. Dlatego też Rembieliński nie otrzymał tym razem poparcia Stanisława Augusta dla swoich planów rozdwojenia sejmiku wiskiego. Przeciwnie, król wyraźnie zabraniał „krwi rozlewu, chyba że w obronie” i nakazywał szukania kompromisu ze stronnikami starosty tłumackiego<sup>19</sup>.

Pomimo to 17 sierpnia 1778 r. doszło w Wiźnie do walki między stronnikami króla i opozycją, czego rezultatem stało się rozdwojenie sejmiku wiskiego. O przebiegu wypadków informuje nas

---

<sup>17</sup> Stanisław August do Stanisława Rembielińskiego, Warszawa 14 VIII 1778 (minuta listu), AGAD, Zbiór Popielów [dalej: ZP] nr 112, k. 48.

<sup>18</sup> Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Rembieliński Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XXXI, Wrocław 1988, s. 85–87; S. Rembieliński do Stanisława Augusta, b.m. 3 IX 1778, AGAD, ZP nr 112, k. 148.

<sup>19</sup> Stanisław August do S. Rembielińskiego, Warszawa 14 VIII 1778, *ibidem*, k. 48.

szczegółowo sporządzony przez RembIELińskiego „Raport o sejmiku ziemi wiskiej”. Pisał w nim starosta łosicki do króla: „JW. Potocki, starosta tłumacki z partią swoją, z urzędnikami i szlachtą wszedł pierwszy do kościoła farnego wiskiego, i ta partia plasowała się przed wielkim ołtarzem. Partia nasza [...] pięć razy blisko w szlachtę od pierwszej partii liczniejsza [...] weszła zaraz potem do kościoła, którą po większej części bez broni będącą, zaraz partia starosty tłumackiego szablowa biła, za łby wodziła i dobywając szabel, rozproszyc ją usiłowała”. Zdaniem RembIELińskiego, dopiero po godzinnej szamotaninie doszło do uspokojenia w kościele. Nie udało się jednak doprowadzić do zgodnego obioru marszałka. Wobec tego partia RembIELińskiego opuściła kościół, „gdzie z setką szlachty i nielicznymi urzędnikami został Potocki. Obrali tam swoich i później będących z zewnątrz wabili, bili, byle się podpisali pod wyborem. Przemocą też doszli do grodu i wpisali swoje lauda. Potem jeszcze jeden dzień partia Potockiego gwałty czyniła i ognia ze strzelb dawała”<sup>20</sup>.

Tyle relacja RembIELińskiego. W rzeczywistości wina za rozdwojenie sejmiku wiskiego nie leżała wyłącznie po stronie starosty tłumackiego. Wydaje się bowiem, że Stanisław RembIELiński opuścił kościół farny już po obiorze marszałka i dopiero wówczas, na osobno zawiązanym (i tym samym nielegalnym) sejmiku został obrany posłem wraz z zalecanym przez króla Chryzantym Opackim. W tym samym czasie w kościele farnym dokonano legalnego wyboru Jerzego Michała Potockiego i Antoniego Grądzkiego. W ten sposób ziemia wiska obrała dwa komplety posłów, którzy 17 sierpnia 1778 r. oblatowali w grodzie wiskim swoje protesty przeciwko rozdwojeniu sejmiku przez stronę przeciwną. Zawarte tam racje zostały powtórzone w drukowanej przez Stanisława RembIELińskiego i Chryzantego Opackiego ulotnej broszurze, w której przywódcy partii królewskiej w ziemi wiskiej usiłowali dowieść legalności własnego obioru<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> S. RembIELiński do Stanisława Augusta, b.m. 24 VIII 1778, *ibidem*, k. 56–57.

<sup>21</sup> Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *op. cit.*, s. 86; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 33; *idem*, *Kontakty polityczne...*, s. 106; J. Potocki do I. Potockiego, b.m. 23 VIII 1778, AGAD, APP nr 279a/322, s. 27; [C. Opacki, S. RembIELiński], *Dowód prawney elekcyje JWW Posłów Ziemi Wiskiej JCMC Panów Hrabi z Mińska Opackiego, chorążego ziemi wiskiej i RembIELińskiego, starosty laszeczkiego*, b.m. [1778].

Sprawa rozdwojenia sejmiku wiskiego została ostatecznie rozstrzygnięta dopiero na sejmie warszawskim w dniu 5 października 1778 r. Opozycja, pewna swoich racji, nie zgadzała się na żaden kompromis i żądała bezwarunkowego uznania za zgodny z prawem obioru Potockiego wraz z Grądzkim. Widząc małe szanse swoich stronników, Stanisław August zrezygnował z ich forsowania i zaproponował, by zdelegalizować oba komplety poselskie. Z taką postawą króla nie zgodził się oczywiście Rembieliński i nie pozostało nic innego, jak rzecz całą rozstrzygnąć w głosowaniu. W trakcie głosowania za propozycją królewską padło 146 głosów, za Potockim opowiedziało się 17 posłów, natomiast na Rembielińskiego nie padł żaden głos poselski. Ostatecznie też sejm 1778 r., obradujący pod laską pisarza wielkiego litewskiego Ludwika Tyszkiewicza, uznał sejmik w Wiźnie za nielegalny<sup>22</sup>.

Pomimo tej decyzji sejm, nie była to bynajmniej kolejna klęska polityczna starosty tłumackiego. Sejm 1778 r. obradował bowiem w dość specyficznej atmosferze spowodowanej zasadniczą zmianą układu sił politycznych w Rzeczypospolitej. Już w przededniu tego sejm, doszło do zachwiania harmonijnej dotąd współpracy Stanisława Augusta ze Stackelbergiem, co spowodowało poważne kłopoty stronnictwa dworskiego na sejmikach przedsejmowych. Załamywała się dotychczasowa rola kliki Ponińskiego, a znacznemu osłabieniu uległa niepodważalna dotychczas pozycja Antoniego Tyzenhauza na Litwie. Sytuację skomplikowało dodatkowo wprowadzenie przez Stackelberga podczas obrad sejmowych znacznej grupy opozycjonistów do Rady Nieustającej, której marszałkiem został rodzony brat Jerzego Michała – Ignacy Potocki. Wejście przedstawicieli opozycji do zwalczanej dotychczas bezwzględnie, uważanej za narzędzie królewskiego ucisku Rady Nieustającej, spowodowało także pewne rozbitcie i swoisty kryzys ideologiczny

w gronie przeciwników Stanisława Augusta. Oświeceniowa część opozycji, wciągnięta do Rady, nie miała bowiem jeszcze sprecyzowanego własnego programu działań politycznych<sup>23</sup>. W atmosferze

---

<sup>22</sup> Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *op. cit.*, s. 86; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; *idem*, *Misja polska...*, s. 33; *idem*, *Kontakty polityczne...*, s. 106; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 41; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 71–73, 152–153.

<sup>23</sup> Por. K.M. Morawski, *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci Prof.*

zarysowującego się zbliżenia pomiędzy ambasadorem imperatorowej a przywódcami stronnictwa antyregalistycznego, możliwe okazało się pomyślne dla starosty tłumackiego rozstrzygnięcie jego sporu ze Stanisławem Rembielińskim. Otóż, pomimo faktu, że Jerzy Michał Potocki formalnie rzecz biorąc, nie uczestniczył w obradach sejmu 1778 r., na tymże właśnie sejmie wybrany został z grona posłów do Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>24</sup>. Rozpoczął tym samym swoją działalność w służbie „króla i Rzeczypospolitej”, której uwieńczeniem stanie się w przyszłości nominacja na placówkę w Sztokholmie.

W 1779 r. wobec osiągnięcia pełnoletniości przez najmłodszego z synów Eustachego – Jana, bracia Potoccy uregulowali ostatecznie sprawy spadku po rodzicach. W nowych działach Jerzy przekazał Ignacemu hrabstwo sidrzańskie i obie jurydyki w Grodnie, a Stanisławowi Kostce klucz szczuczyński. W zamian za to otrzymał od najstarszego z braci – Kajetana jurydykę Tłumackie w Warszawie oraz miasto Horodyszczce z wsiami Dubiczą i Polubiczami w ziemi mielnickiej województwa podlaskiego. Jerzemu Michałowi przypadły ponadto, przekazane mu przez Stanisława Kostkę wsie Palaicze, Łokutka i Susz oraz klucz budzanowski (1 miasto i 4 wsie) w Galicji. Ponieważ z dawnych posiadłości starosta tłumacki zatrzymał klucz Wysokie Mazowieckie, możemy stwierdzić, że po ostatecznym uregulowaniu spraw spadkowych był właścicielem 3 miast, 12 wsi i jurydyki miejskiej. Dodajmy także, iż Potocki w dalszym ciągu użytkował dobra starostwa tłumackiego (1 miasto i 8 wsi), a gdzieś na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nabył także niewielki majątek Bukaczowce w Galicji. Wszystkie posiadane przez niego dobra dawały około 120 tys. zł rocznego dochodu<sup>25</sup>.

---

*Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 379; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 96, 156; A. Zahorski, *Stanisław August polityk*, wyd. 2, Warszawa 1966, s. 109; A. Stroynowski, *Patriotyczne wystąpienia opozycji na sejmie 1778 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia historica 19, 1984, s. 173–174; idem, *Opozycja sejmowa...*, s. 128–143; Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 3.

<sup>24</sup> Por. *Volumina legum* [dalej: *Vol. leg.*], t. VIII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 576; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 33; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 106.

<sup>25</sup> Por. Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 46 (tu kilka istotnych pomyłek); idem, *Misja polska...*, s. 33–34; K.M. Morawski, *Ignacy Potocki...*, s. 9, 76; Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 14; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, wyd. 2, t. II, Warszawa 1897, s. 171–172; SGKP,

Trzeba jednak od razu powiedzieć, że żaden z braci Potockich (może z wyłączeniem Stanisława Kostki) nie był zbyt rządnym gospodarzem. Tak było również i w przypadku Jerzego Michała. Dlatego też już od 1780 r. daje się zaobserwować stopniowe kurczenie się jego posiadłości (w pierwszej kolejności sprzedał on dobra Wysokie Mazowieckie oraz jurydykę Tłumackie w Warszawie)<sup>26</sup>. Zmniejszające się zasoby materialne nie wpłynęły w żadnym stopniu na ograniczenie politycznej aktywności Jerzego Michała Potockiego. Wręcz przeciwnie, właśnie w latach osiemdziesiątych rozwinął on najbardziej ożywioną działalność na arenie politycznej Rzeczypospolitej.

Pierwsze doświadczenia starosty tłumackiego w służbie publicznej związane były z jego uczestnictwem w pracach Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Były to doświadczenia niezwykle cenne, zważywszy na fakt, że zdobywał je Potocki w atmosferze zaciętej walki politycznej. Jego wybór do Komisji Skarbowej Litewskiej nastąpił bowiem w schyłkowym okresie niekontrolowanej działalności wszechwładnego dotąd na Litwie podskarbiego nadwornego Antoniego Tyzenhauza. Prezydujący w Komisji Skarbowej podskarbi nadworny, dominując kolejne komplety komisarzy skarbowych, nie dopuszczał do jakiegokolwiek kontroli własnej działalności finansowej. O porządkach panujących w tym czasie w skarbie litewskim tak oto pisał nieprzejednany wróg Tyzenhauza, pamiętnikarz Michał Zaleski: „Podskarbi wielki i cały komplet komisarzy, zupełnie o dochodach publicznych nie wiedział. Podskarbi wielki szykanami podskarbiego nadwornego niesmakowany, całe w komisji nie zasiadał; komisarze zaś z posłuszeństwem dla Tyzenhauza dobrani, po odebraniu każdej kadencji

---

t. I, Warszawa 1880, s. 457; t. III, Warszawa 1882, s. 131; t. X, Warszawa 1889, s. 482; Samuel Niclas Casström do Fredrika Sparrego, Warszawa 14 III 1795, Riksarkivet w Sztokholmie [dalej: RA], Polonica, vol. 241, karty nie numerowane (na podstawie tego memoriału, poświęconego w całości sprawom majątkowym Jerzego Potockiego dokonałem ostatecznej weryfikacji umowy podziałowej braci Potockich z 1779 r. i sprostowałem własne błędy zawarte w biogramie starosty tłumackiego opublikowanym w *PSB*).

<sup>26</sup> Por. L. D e m b o w s k i, *Moje wspomnienia*, t. I, Petersburg 1898, s. 78–79; [M. Z a l e s k i], *Pamiętniki..., wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm Czteroletni*, wyd. B. Zaleski, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, R. 1873–1878, t. II, Poznań 1879, s. 173–174; K.M. M o r a w s k i, *Ignacy Potocki...*, s. 15; *SGKP*, t. XIV, Warszawa 1895, s. 139; T. K o r z o n, *op. cit.*, t. II, s. 171–172; Z. A n u s i k, *Misja polska...*, s. 34–35; i d e m, *Kontakty polityczne...*, s. 107.

pensyj swoich, w protokółach asygnacji i innych rozporządzeń, zostawując blankietowe swoje podpisy, zostawowali całe skarbu zawiadowanie tak co do *percept*, jako i *expens* Tyzenhauzowi i wiernym jego oficjalistom...”<sup>27</sup> Nieporządki w skarbie litewskim ułatwiły atak na Tyzenhauza ze strony jego licznych wrogów i przeciwników politycznych. Kiedy zaś Stanisław August w lipcu 1780 r. cofnął swoje poparcie dla podskarbiego nadwornego jego upadek został przesądzony.

Generalny atak na Tyzenhauza nastąpił zatem na sejmie, który rozpoczął swoje obrady w Warszawie 2 października 1780 r. Jerzy Potocki uczestniczył w obradach tego sejmu, nie piastując jednak – jak się wydaje – mandatu poselskiego. Jedną z pierwszych czynności sejmu warszawskiego z 1780 r. był wybór deputacji sejmowych do przeprowadzenia kontroli wszystkich magistratur, a więc i Komisji Skarbowej Litewskiej. W deputacji skarbowej znaleźli się przeważnie delegaci z Korony, a pierwszoplanową w niej rolę odgrywał wojewoda inflancki Kasper Rogaliński, zdaniem Tadeusza Korzona, „jeden z najpracowitszych i najzasłużeńszych komisarzy skarbowych koronnych”<sup>28</sup>. 21 października 1780 r. odbyło się fatalne dla Antoniego Tyzenhauza posiedzenie. Deputacja skarbowa zakończyła właśnie bowiem swoją działalność i stanęła na forum sejmowym z raportem ze swoich czynności<sup>29</sup>. W tym samym też dniu wystąpili przed posłami delegowani z grona komisarzy skarbowych litewskich Antoni Dziekoński i Jerzy Michał Potocki. Ich wystąpienia, potwierdzające istnienie nadużyć i nieporządków w skarbie litewskim miały na celu przede wszystkim przrzucenie całej odpowiedzialności za zaistniały stan rzeczy na Antoniego Tyzenhauza. Antoni Dziekoński zastrzegł zresztą wyraźnie, że komplet komisarzy skarbowych litewskich wybrany na sejmie 1778 r. nie ma nic wspólnego z podległymi komendzie Tyzenhauza kompletami poprzednimi<sup>30</sup>. Jeszcze wyraźniej wskazywał na Tyzenhauza, jako na odpowiedzialnego za bałagan w skarbie litewskim, Jerzy Michał Potocki. Przemawiając wobec zgromadzonych stanów, starosta tłumacki stwierdził, że „Komisja sama niektóre czyny swego donosi rządu, sama powątpiewać zdaje się o dobroci

<sup>27</sup> [M. Zaleski], *op. cit.*, s. 84–85.

<sup>28</sup> T. Korzon, *op. cit.*, t. IV, Warszawa 1897, s. 266–267.

<sup>29</sup> Por. *ibidem*, s. 267.

<sup>30</sup> Por. S. Kościałkowski, *op. cit.*, t. II, Londyn 1971, s. 423; T. Korzon, *op. cit.*, t. IV, s. 270; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 149–151.

administracji skarbu”. W dalszej części swojego wystąpienia przychylił się do wysuniętego w trakcie obrad postulatu zbadania protokołów posiedzeń Komisji, wyrażając jednak przy okazji poważne wątpliwości, co do ich wartości dowodowej. Uzasadnił je w sposób następujący: „Wiem, jaka jest protokołów powaga, ale oraz wiem, jaka ich powinna być nieskazitelność. Czas jednak odkryje, czy te protokoły są składem zdań naszych, lub nie? Wszak nie o to idzie, kto był zręczniejszy, kto kogo w omyłkę wprowadził?” Dlatego też na zakończenie swojego przemówienia, wymierzonego niedwuznacznie przeciwko podskarbiemu nadwornemu, Potocki zażądał wręcz wyznaczenia sądu sejmowego dla osądzenia całokształtu działalności Komisji: „Ja [...] sądu się dopraszam. Sąd jeden odkryć może przeszłe inkonweniencyje, przyszłym zapobiec; sąd rozznać czyny i osoby; sąd na koniec uwolnić nas od ogólnej, którą okryci jesteśmy suspicyi”<sup>31</sup>.

Czyniąc zadość życzeniu komisarzy skarbowych, sejm wyznaczył komisję, której powierzono przeprowadzenie śledztwa, przygotowanie procesu i osądzenie działalności Komisji Skarbowej Litewskiej w latach 1776–1780. Wyrok wydany przez tę komisję miał być wyrokiem ostatecznym. Powołanie owej komisji nie było jednak rzeczą łatwą. Zbadania i definitywnego osądzenia działalności Komisji Skarbu za okres dwóch ostatnich kadencji dokonać mieli bowiem komisarze skarbowi nowego kompletu (wybrani na sejmie 1780 r.), z wyłączeniem jednak komisarzy zasiadających w Komisji Skarbowej w ostatnim czterolecu oraz obu podskarbiach litewskich. Było to o tyle istotne, że w nowym komplecie Komisji Skarbowej Litewskiej znalazł się również, wybrany ponownie na sejmie 1780 r., jako przedstawiciel stanu rycerskiego, Jerzy Michał Potocki. Ponieważ zaś obok niego ze starego składu zostali wybrani jeszcze dwaj inni komisarze, przeto sejm postanowił dodać na ich miejsce czterech nowych komisarzy, którzy wraz z czterema obranymi wcześniej komisarzami nowego kompletu utworzyć mieli składającą się z 8 osób tzw. Ekstra-Komisję. Jej zadaniem miało być ostateczne rozstrzygnięcie losów Antoniego Tyzenhauza i za-

---

<sup>31</sup> *Głos Jaśnie Wielmożnego JMC Pana Jerzego Potockiego starosty tłumackiego delegowanego od Komisji Skarbowej W.X. Litewskiego z rachunkami do Stanów Zgromadzonych miany dnia 21 października 1780 roku w Izbie Senatorskiej przy relacji zdawaney przez deputowanych do roztrząsania czynności Komisji Skarbu W.X. Litewskiego* [Warszawa 1780]. Por. też Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 35; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 106; W. Filipczak, *op. cit.*, s. 176.

kończenie całej tej sprawy. Przewodnictwo tak wyłonionej komisji nadzwyczajnej powierzono dodanemu do jej składu kasztelanowi brzeskiemu-litewskiemu Józefowi Bystremu<sup>32</sup>.

W związku z powyższą decyzją sejmu prace Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego w kadencji 1780–1782 przebiegały w sposób odmienny od dotychczas obowiązującego. Dawna komisja, w składzie z 1778 r., odbywała swoje sesje do 15 listopada 1780 r. Nowa zaś komisja, wybrana na sejmie 1780 r., rozpoczęła swoje prace 1 marca 1781 r. Początkowo jednak obradowała w komplecie normalnym, a więc złożonym zarówno z komisarzy ponownie obranych w roku 1780 spośród członków dawnej komisji, jak i z komisarzy nowych, nie uczestniczących w pracach Komisji Skarbu w latach 1776–1780. Przewodnictwo w trakcie obrad kadencji marcowej 1781 r. sprawował najczęściej w Komisji Skarbowej Litewskiej teść Jerzego Michała Potockiego, podskarbi wielki litewski Michał Brzostowski. Sam starosta tłumacki uczestniczył w pracach komisji do 25 kwietnia 1781 r., kiedy to zakończyła ona urzędowanie w normalnym składzie osobowym. Biograf Antoniego Tyzenhauza wysuwa przypuszczenie, że być może już wówczas rozpoczęto pewne prace przygotowawcze do procesu podskarbiego nadwornego litewskiego. W każdym bądź razie, 26 kwietnia 1781 r. odbyło się w Grodnie inauguracyjne posiedzenie Ekstra-Komisji i wtedy też ustąpili ze składu Komisji Skarbowej Litewskiej komisarze starego kompletu wraz z podskarbisem Michałem Brzostowskim<sup>33</sup>.

Rozpoczęte wówczas obrady komisji nadzwyczajnej ciągnąć się miały aż do lata roku 1782. 1 sierpnia tego roku wydała ona wreszcie swój dekret, w którym odpowiedzialnym za wszystkie nieporządki i nadużycia popełnione w skarbie litewskim w latach 1776–1780 czyniła podskarbiego nadwornego Antoniego Tyzenhauza. Po zakończeniu procesu do składu Komisji Skarbu W. Ks. Litewskiego powrócili ponownie komisarze starego kompletu, którzy ustąpili z jej składu w kwietniu 1781 r. Należy więc sądzić, że Jerzy Potocki uczestniczył już w pracach komisji podczas jej obrad w kadencji jesiennej rozpoczynającej się we wrześniu 1782 r. Na sejmie warszawskim, który rozpoczął swoje obrady w październiku tego roku, okazało się jednak, że również i nowy, niezależny od

---

<sup>32</sup> Por. *Vol. leg.*, t. VIII, s. 584, 586; T. Korzon, *op. cit.*, t. IV, s. 273; S. Kościałkowski, *op. cit.*, t. II, s. 421.

<sup>33</sup> Por. S. Kościałkowski, *op. cit.*, t. II, s. 476–477.



wpływu Antoniego Tyzenhauza, komplet komisarzy Komisji Skarbowej nie zdołał na czas przygotować rachunków i sprawozdania finansowego ze swojej działalności. Starosta tłumacki ponownie został więc delegowany ze składu komisji dla wyjaśnienia tej sprawy sejmowi. Tym razem Potockiemu towarzyszył skarbnik W. Ks. Litewskiego Antoni Suchodolski. Obaj komisarze skarbowi wystąpili wówczas z twierdzeniem, że termin składania dwuletnich sprawozdań budżetowych do 10 października jest zbyt wczesny, gdyż jeszcze wówczas napływają do skarbu podatki. W swoich wystąpieniach sejmowych zarówno Potocki, jak i Suchodolski domagali się ponadto pozostawienia na następną kadencję trzeciej części ustępującego kompletu komisarzy, co uzasadniali koniecznością zachowania ciągłości prac komisji<sup>34</sup>.

W listopadzie 1782 r. Jerzy Potocki zakończył swój udział w pracach Komisji Skarbu W. Ks. Litewskiego. Zasiadał w niej przez dwie kadencje w trudnych latach 1778–1782. Niestety, nawet na podstawie diariusza komisji nie da się niczego więcej powiedzieć o jego pracy. Sądzić jednak można, że należał on do grona wyróżniających się komisarzy skarbowych, o czym zdaje się świadczyć fakt dwukrotnego powierzania mu przez kolegów funkcji przedstawiciela komisji występującego ze sprawozdaniem wobec sejmujących stanów.

Najpóźniej w 1783 r. Jerzy Potocki rozwiódł się z pierwszą żoną, a już we wrześniu 1784 r. ożenił się ponownie z księżniczką Teklą Jabłonowską, córką kasztelana krakowskiego Antoniego Barnaby i Anny ks. Sanguszkówny. Żeniąc się z córką pierwszego senatora świeckiego Rzeczypospolitej, zyskiwał Potocki (oprócz posagu) przede wszystkim liczące się koligacje oraz powiązania i stosunki polityczne<sup>35</sup>.

---

<sup>34</sup> Por. *ibidem*; M. Drozdowski, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1975, s. 127; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 35. Na marginesie dodajmy, że ataki na Tyzenhauza, a później przygotowania do jego procesu spowodowały gwałtowną dekompozycję stronnictwa królewskiego na Litwie i pociągnęły za sobą konieczność poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie walki o opanowanie sejmików litewskich. Por. A. Kalenkiewiczówna, *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 121–155.

<sup>35</sup> Por. L. Bożawola-Romanowski, *op. cit.*, nr 182; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 141; S.K. Kossakowski, *op. cit.*, t. I, s. 23; t. II, s. 210–211; T. Żychliński, *op. cit.*, t. XIV, s. 69; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 47; *idem*, *Misja polska...*, s. 35–36; J. Potocki do I. Potockiego, *Międzyrzecz* 29 IX 1784,

Jesienią 1784 r. zakończono też ostatecznie, tym razem bez udziału Jerzego Potockiego, sprawy związane z procesem wytoczonym Antoniemu Tyzenhauzowi, w który to proces tak poważnie uwikłany był również i starosta tłumacki. Kiedy bowiem sprawa Tyzenhauza stała się ponownie na sejmie grodzieńskim 1784 r. uznano, że podskarbi nadworny nie działał w złej wierze i dopuścił się tym samym jedynie zaniedbania swoich obowiązków. Wobec takiego stanowiska posłów darowano Tyzenhauzowi kary pieniężne (około 1 mln zł) nałożone dekretem Ekstra-Komisji Skarbowej z 1 sierpnia 1782 r. Stosowna uchwała sejmowa przewidywała ponadto możliwość zdjęcia sekwestru z prywatnych majątków Antoniego Tyzenhauza, który mógł wejść ponownie w ich posiadanie, gdy tylko dochody z tych dóbr umożliwią spłacenie wykrytego w śledztwie poważnego niedoboru kasowego w wysokości 875 tys. zł. Uporawszy się w ten sposób ze sprawą Tyzenhauza, sejm grodzieński uchwalił następnie ważną również i dla Jerzego Potockiego konstytucję zatytułowaną „Kwit dla kommissyów skarbu W. X. Litewskiego”, udzielając tym samym absolutorium zarówno obu podskarbin, jak i komisarzom urzędującym w Komisji Skarbowej w latach 1778–1784<sup>36</sup>.

Przywołana uchwała sejmowa była jednym z ostatnich znanych nam faktów związanych z aktywną działalnością polityczną starosty tłumackiego na pograniczu Mazowsza, Podlasia i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozwiódłszy się z córką Michała Brzostowskiego i ustąpiwszy dobra sidrzańskie bratu Ignacemu, stracił bowiem Potocki zarówno zainteresowanie dla spraw litewskich, jak i możliwości oddziaływania na wypadki polityczne rozgrywające się w Wielkim Księstwie. Wcześniej jeszcze, bo już w roku 1780 (co bez wątplenia wiąże się z przekazaniem Szczuczyna Stanisławowi Kostce), zrezygnował też Jerzy Potocki na rzecz najmłodszego z braci – Jana z funkcji przywódcy partii antykrólewskiej na sejmiku w Wiźnie. Oznaczało to ni mniej, ni więcej, tylko stopniowe wyco-

---

AGAD, APP nr 279b/II, s. 504 (w liście tym Potocki pisał o zawartym świeżo małżeństwie z Jabłonowską). Wysokość posagu Tekli z Jabłonowskich Potockiej ustalono ostatecznie na 200 tys. zł. Por. *Ciąg dalszy Summariuszu czynności konfederacji Generalnej Targowickiej w II tomie od dnia 12 IV 1793 w Grodnie zaczynającym się umieszczonych*, b.m. i d., nr 427.

<sup>36</sup> Por. *Vol. leg.*, t. IX, Kraków 1889, s. 12–13.

fywanie się starosty tłumackiego z działalności politycznej na tych terenach<sup>37</sup>.

Jego uwaga w coraz większym stopniu koncentrowała się na zagadnieniach istotnych z punktu widzenia właścicieli ziemskich posiadających dobra na Rusi i Ukrainie. Już bowiem około roku 1784 nawiązał Jerzy Michał Potocki (podobnie zresztą jak i jego pozostali bracia), bliskie, a nawet przyjacielskie stosunki ze swoim dalszym kuzynem, potężnym i wpływowym wojewodą ruskim Stanisławem Szczęsnym Potockim. Dzięki protekcji Szczęsnego mógł teraz starosta tłumacki rozwinąć aktywną działalność polityczną na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej<sup>38</sup>.

Zbliżywszy się do prorosyjsko usposobionego Szczęsnego Potockiego, nie zaniedbał też Jerzy Michał, będący równocześnie poddanym cesarskim, również i swoich tradycyjnie bardzo dobrych stosunków z dworem wiedeńskim. Pielęgnowane za pośrednictwem ciotki Kossakowskiej kontakty na dworze cesarskim umożliwiły mu bowiem pomyślne rozstrzygnięcie wielu skomplikowanych spraw majątkowych. Zagrożony utratą Tłumacza, rozpoczął Potocki pertraktacje z zarządem kamery cesarskiej w sprawie nabycia tych dóbr na własność. Wpłacił nawet do skarbu cesarskiego jakąś część należności, ale kwestia kupna tego majątku ciągnąć się miała jeszcze przez długie lata i ostatecznie Potocki do końca życia nie zdołał uzyskać pełnego tytułu własności do dóbr dawnego starostwa tłumackiego. Dodajmy także, że z biegiem czasu systematycznie rosło zadłużenie prywatnych dóbr Jerzego Michała, który na terenie Rzeczypospolitej posiadał już tylko miasteczko Horodyszczce wraz z dwiema przyległymi wsiami<sup>39</sup>.

Topnienie w stosunkowo szybkim tempie zasobów majątkowych starosty tłumackiego nie spowodowało jednak bynajmniej ograniczenia jego aktywności politycznej. Tym razem jednak aktywność ta wynikała głównie z bliskiej współpracy ze Szczęsnym Potockim. Sądzić można, że już w sierpniu 1786 r. bawił Jerzy Po-

---

<sup>37</sup> Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *op. cit.*, s. 86; J. Potocki do I. Potockiego, b.m. 3 II 1779, AGAD, APP nr 279a/322, s. 28; S. Rembieliński do I. Potockiego, b.m. 11 II 1780, *ibidem*, APP nr 279a/351, s. 1–3.

<sup>38</sup> Por. Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 36; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 107; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny (Feliks)*, [w:] *PSB*, t. XXVIII, s. 187.

<sup>39</sup> Por. Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 36; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 107; S.N. Casström do F. Sparrego, Warszawa 14 III 1795, RA, Polonica, vol. 241.

tockki w Tulczynie w czasie wizyty złożonej Szczęsnemu przez Adama Kazimierza ks. Czartoryskiego. W tymże roku starosta tłumacki uzyskał bowiem mandat poselski na opanowanym przez Szczęsnego Potockiego (mimo zaciętej jak zwykle opozycji Grocholskich) sejmiku braclawskim. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że wybór Jerzego Michała Potockiego był jednym z nielicznych sukcesów opozycji osiągniętych na sejmikach poselskich 1786 r. Mandatu poselskiego nie uzyskał bowiem nawet sam książę generał ziem podolskich Adam Kazimierz Czartoryski, który nie przeszedł w wyborach na rozdwojonym sejmiku w Kamieńcu Podolskim<sup>40</sup>.

Z tego właśnie powodu rola przedstawiciela opozycji antyregalistycznej na słynnym „dogrumowskim” sejmie 1786 r. nie należała wcale do zadań specjalnie wdzięcznych, zważywszy na fakt, że opozycja dysponowała w izbie zaledwie około 60 mandatami poselskimi przeciwko 120 mandatom stronników królewskich. Niemniej jednak Jerzy Potocki należał podczas obrad do grona aktywniejszych posłów opozycyjnych. Zaraz na wstępie wybrany został „z stanu rycerskiego” do sądów zadwornych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dziwić może obecność posła braclawskiego w składzie tego sądu, w którym znaleźli się obok niego wyłącznie przedstawiciele starych rodów litewskich. Musimy jednak pamiętać o tym, że jedyna posiadłość starosty tłumackiego na terenie Rzeczypospolitej – Horodyszczce, leżała w ziemi mielnickiej województwa podlaskiego, a więc tuż nad granicą Wielkiego Księstwa<sup>41</sup>.

Na sejmie 1786 r. Jerzy Potocki wszedł również do sejmowej deputacji wyznaczonej do skontrolowania dwuletniej kadencji Komisji Skarbowej Koronnej. Mamy więc prawo przypuszczać, że na decyzję sejmu wpłynął w tym przypadku fakt, iż starosta tłumacki dysponował sporym doświadczeniem z zakresu administracji skarbowej wyniesionym z czasów, gdy uczestniczył w pracach Ko-

<sup>40</sup> Por. Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 36; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 107; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 187; K. Pułaski, *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha, marszałka W. Kor. z lat 1783–1790*, [w:] idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, ser. II, Petersburg 1898, s. 127; *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, wyd. B. Zaleski, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu za rok 1870–72” [Poznań] 1872, s. 194 i n.

<sup>41</sup> Por. A. Stroynowski, *Sejmowa opozycja antykrólewska w czasach rządów Rady Nieustającej (kryteria klasyfikacji)*, „Acta Universitatis Lodzianis”, Folia historica 18, 1984, s. 25; idem, *Opozycja sejmowa...*, s. 180–198; A. Zahorski, *op. cit.*, s. 132–133; *Vol. leg.*, t. IX, s. 33; Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 36–37; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 108.

misji Skarbowej Litewskiej. 25 października 1786 r. Jerzy Potocki wystąpił w izbie senatorskiej, składając relację z ustaleń dokonanych w trakcie prac deputacji, w skład której wchodził. Ponieważ zaś nadwyżka budżetowa skarbu koronnego przekraczała wówczas kwotę 2 mln 100 tys. zł, mógł starosta tłumacki zaraz na wstępie zapowiedzieć rozstrzygnięcia pomyślne dla członków Komisji Skarbowej. Wystawiając pozytywne świadectwo dla prac Komisji Skarbu Koronnego w kadencji 1784–1786, poruszył Potocki w swoim przemówieniu również i dwie inne, drobniejsze już sprawy. W pierwszym rządzie chodziło o poparcie pretensji referendarza koronnego Stanisława Małachowskiego do prowizji od sumy 440 tys. zł zabezpieczonej na starostwie knyszyńskim. Komisja Skarbowa oddaliła pretensje Małachowskiego. Jednocześnie jednak w podobnej sprawie wydała wyrok pomyślny dla innego użytkownika dóbr królewskich. Wzbudziło to zastrzeżenia formalne ze strony starosty tłumackiego, który wyraził je w sposób następujący: „To postępowanie różne dla obywatelów pod jednym prawem zostających sprostować Rzeczpospolita winna równym wyrokiem”<sup>42</sup>.

W omawianej mowie Potockiego pojawił się także po raz pierwszy ślad jego niezbyt życzliwego stosunku do zachodniego sąsiada Rzeczypospolitej. Na marginesie warto tu dodać, że swoich uczuć wobec Prus i Prusaków starosta tłumacki nie zmieni również i później, nawet gdy dojdzie do zasadniczej zmiany w relacjach polsko-pruskich w dobie Sejmu Wielkiego. W 1786 r. Potocki wystąpił w obronie podskarbiego nadwornego koronnego Rocha Kossowskiego, któremu pod pozorem rzekomego bezprawia popełnionego w sprawie majątkowej poddanego pruskiego w Polsce, Regencja Bydgoska tytułem kaucji zasekwestrowała 7 kwietnia 1786 r. jego zakordonowe dobra. Dało to staroście tłumackiemu powód do stwierdzenia, iż podskarbi nadworny: „znaczny na fortunie swej cierpi uszczerbek przez przemoc zagraniczną za niewzględną na postrachy sprawiedliwość administracyjną. W którym to stanie

---

<sup>42</sup> Por. Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 37; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 108–109; *Vol. leg.*, t. IX, s. 35; *Mowa Jaśnie Wielmożnego Jerzego Potockiego starosty tłumackiego posła z województwa braclawskiego Pod czas Examinowania Kommissyi Skarbu Koronnego, na Dniu 25 Października Roku 1786 w Izbie Senatorskiej miana*, Warszawa 1786; J.M. Potocki, *Mowa podczas Examinowania Kommissyi Skarbu Koronnego*, [w:] *Zbiór mów 1786*, t. I, Warszawa 1786, s. 426–428.

J.W. Kossowskiego nie tylko mu wsparciem być powinniśmy, ale i cnoty jego wielbicielami<sup>43</sup>.

28 października Potocki, przemawiając tym razem w izbie poselskiej, zgłosił w imieniu własnym i Szczęsnego projekt zapobiegania rozdwarzaniu sejmików. W swoim kolejnym przemówieniu starosta tłumacki nawiązywał wyraźnie do wcześniejszych antydworskich wystąpień Szczęsnego, który razem z hetmanem Franciszkiem Ksawerym Branickim atakował w izbie wojskową politykę króla, a 26 października wygłosił republikańską orację *O potrzebie ubeśpieczenia wolności stanu rycerskiego*, w której zapowiadał złożenie własnego projektu w sprawie porządku sejmikowania. Projekt ten skierowany był jednoznacznie przeciwko aranżowaniu wyborów na sejmikach przez dwór królewski<sup>44</sup>.

Starosta tłumacki wygłosił w izbie następujące przemówienie: „[...] dał się przed rozłączeniem izb słyszeć głos senatorski, jak nagli wolność sama, aby sejmiki województw i powiatów w lepszym porządku odbywane, łatwemu tychże sejmików zapobiegały dwojeniu. Projekt, który przyłączam, stosownym jest do słyszanej mowy, zbiorem wszelkich środków, który tenże maż uwadze i woli stanu rycerskiego przeze mnie podaje. Podaję więc projekt [...] nie w pretensty koniecznej approbacyi, ale najpilniejszej rozwagi, dodania, poprawienia lub innego w tym ułożenia”. Ponieważ zaś niczym nieskrępowane prawo udziału szlachty w sejmikach uważane było za jeden z podstawowych przywilejów stanu szlacheckiego, Jerzy Potocki dodał więc natychmiast: „Znam tę materię kardynalną, a zatem tak proponowaną być powinna, aby jednomyślności mogła nosić cechę; dopraszam się więc, aby w swoim czasie po materiach ekonomicznych była wzięta<sup>45</sup>. Złożony przez Potockiego w izbie poselskiej *Projekt. Porządek Seymikowania* był wyrazem skrajnie republikańskich i demokratycznych zarazem, utrzymanych zreszta

---

<sup>43</sup> Por. B. Krakowski, *Kossowski Roch*, [w:] *PSB*, t. XIV, s. 318; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 109; J.M. Potocki, *Mowa podczas Examinowania Kommissyi...*, s. 426.

<sup>44</sup> Por. Z. Anusik, *Potocki Jerzy...*, s. 45; idem, *Misja polska...*, s. 37; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 109; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 188.

<sup>45</sup> Por. *Mowa Jaśnie Wielmożnego Jerzego Potockiego starosty tłumackiego posła woiewództwa braclawskiego w Izbie Poselskiej Dnia 28 Octobra 1786. miana*, Warszawa 1786; J.M. Potocki, *Mowa w izbie poselskiej 28 X 1786*, [w:] *Zbiór mów 1786*, t. II, Warszawa 1786, s. 601–602; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 37; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 109–110.

w duchu demokracji staroszlacheckiej, zapatrywań jego autorów<sup>46</sup>. Możemy też sądzić, że ta zbieżność poglądów w kwestiach ustrojowych wpłynęła na dalsze zacieśnienie stosunków starosty tłumackiego z wojewodą ruskim. Istnieją więc uzasadnione podstawy do przypuszczeń, że Jerzy Potocki pojechał wraz ze Szczęsnym na puławski zjazd opozycji antykrólewskiej, który odbył się w posiadłości księcia generała ziem podolskich w listopadzie 1786 r.<sup>47</sup> Warto też dodać, że nawet po kaniowskim zjeździe Stanisława Augusta z Katarzyną II, po którym rozpadł się, a przynajmniej mocno zachwiał, dotychczasowy sojusz Puław z hetmanem Branickim i Szczęsnym Potockim, starosta tłumacki pozostał w dalszym ciągu w bardzo dobrych stosunkach z panem na Tulczynie<sup>48</sup>. Jakaś pochodną tych stosunków były wydarzenia, które rozegrały się zarówno w przededniu, jak i podczas sejmików poselskich 1788 r.

Do akcji sejmikowej przed Sejmem Wielkim opozycja przygotowywała się szczególnie starannie. Jerzy Potocki, który od lat wspierał niezmiennie wszystkie wystąpienia antykrólewskie, również zamierzał ubiegać się o mandat poselski. Czartoryscy obiecali mu poselstwo z Podola, ale gdy starosta tłumacki zjawił się w Puławach po listy rekomendacyjne od księcia generała ziem podolskich okazało się, że zapomniano o nim przy układaniu listy przysyłanych posłów. Być może zresztą pamiętano mu zbyt zażyłe stosunki ze Szczęsnym. W każdym razie w Puławach usiłowano zbyć Jerzego Potockiego niczym, proponując mu siódme, nadliczbowe miejsce na ułożonej tu liście potencjalnych posłów. Brat Stanisław

---

<sup>46</sup> Sądzić należy, że złożony w izbie poselskiej projekt był nie tylko próbą pozbawienia dworu wpływu na wybory sejmikowe, ale i wyrazem doświadczeń jego autorów, z których Szczęsny od lat uporczywie rywalizował z Grocholskimi na sejmiku braclawskim, a Jerzy miał zapewne w pamięci swoje zmagania z Rembieszkiem w Wiźnie. W swoim projekcie Potoccy proponowali założenie w każdym grodzie księgi popisów obywateli uprawnionych do udziału w sejmikach (każdy szlachcic miał uczestniczyć tylko w jednym, wybranym przez siebie sejmiku), drobniaczkowo opisywali pożądaną przebieg obrad sejmikowych, jak również domagali się surowych kar dla wszystkich, którzy by próbowali zakłócać spokojny przebieg sejmików. Por. J.M. Potocki, S.S. Potocki, *Projekt. Porządek Seymikowania*, Warszawa 1786. Por. też A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 286, 327–328, 335.

<sup>47</sup> Por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław S z c z ę s n y...*, s. 188; M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1977, s. 322–323; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 111.

<sup>48</sup> Por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław S z c z ę s n y...*, s. 188; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 111.

Kostka radził Jerzemu, by ubiegał się o mandat w ziemi wiskiej, ale starosta tłumacki upierał się przy Podolu. W tej sytuacji Stanisław Kostka Potocki sam postanowił wstawić się za bratem, pisząc w jego sprawie do Kazimierza Rzewuskiego i Adama Jerzego ks. Czartoryskiego. Wszystkie te działania nie przyniosły jednak pożądanego skutku<sup>49</sup>.

Trzeba tutaj od razu wyjaśnić, że sejmik podolski odgrywał bardzo istotną rolę w planach opozycji przed sejmem 1788 r.; zwłaszcza Puławom chodziło o powetowanie kłeski, jakiej doznał kandydujący tutaj na posła w 1786 r. Adam Kazimierz ks. Czartoryski. Dlatego też obecnie na Podole wyruszył 18-letni syn księcia generała – Adam Jerzy w towarzystwie doświadczonego, właściwego z ramienia Puław kierownika akcji sejmikowej w Kamieńcu Podolskim, pisarza polnego koronnego Kazimierza Rzewuskiego. Rzewuskiemu pomagać mieli w województwie podolskim ludzie hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego oraz klienci Szczęsnego Potockiego. W tej sytuacji sukces opozycji na sejmiku podolskim wydawał się przesądzony. Niemniej jednak, przybyłym do Tulczyna Rzewuskiemu i młodemu Czartoryskiemu Szczęсны Potocki zalecał łagodne postępowanie i dążenie do ugody z regalistami<sup>50</sup>.

Wobec jednak tak znacznej mobilizacji sił opozycji, czołowi regalisci podolscy z podkomorzym kamienieckim Józefem Kazimierzem Lipińskim i podkomorzym latyczowskim Janem Onufrym Orłowskim nie ośmielili się nawet wysunąć własnych kandydatów do funkcji poselskich. Dążąc natomiast do rozbicia jednolitego frontu opozycji, zaproponowali samemu Szczęsnemu Potockiemu, który tymczasem złożył urząd wojewody ruskiego, kandydowanie w Kamieńcu. Sprzeciwił się jednak temu pomysłowi stanowczo pisarz polny Rzewuski, który ponadto odmówił przyjęcia na posła z Podola popieranego przez Szczęsnego starosty tłumackiego<sup>51</sup>. Obrażony Szczęсны pisał w związku z tym do Orłowskiego: „Z serca żałuję, że dopełnić nie mogę łaskawego W Pana dla mnie żądania

---

<sup>49</sup> Por. J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, „Przegląd Historyczny” 1960, t. LI, z. 2, przyp. 30 na s. 336; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 37–38; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 111.

<sup>50</sup> Por. J. Michalski, *Sejmiki poselskie...*, s. 333, 335; K. Pułaski, *op. cit.*, s. 143; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 111.

<sup>51</sup> Por. J. Michalski, *Sejmiki poselskie...*, s. 334, 336; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 112; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęсны...*, s. 188.



zjechania do Kamieńca. Widzę z odpisów, że z strony ks. generała ziem podolskich już tak są determinowane osoby na poselstwa, że ani ja, ani podczaszy Moszczeński, ani tym bardziej późno przybyły starosta tłumacki znaleźć nie możemy miejsca [...] Ubolewam nad tym, że w teraźniejszym momencie [...] jeszcze duch niezgody i partykularnych partyi panuje. Daj Boże, aby kiedyś przyszedł czas, abyśmy już chcieli być przeświadczeni, że bardzo niewielcy jesteśmy, gdy tylko współziomków zwyciężać usiłujemy [...] Ja się losowi niepewnemu poddać bym nie chciał, nie będąc jeszcze ani razu na obradach tego województwa [...] Do starosty tłumackiego piszę, aby późno już zjechawszy nie chciał żądać rzeczy tak trudnej. Co zaś podczaszy Moszczeński, mając ojca senatora tego województwa [...] i gdyż już prośby moje za nim zaniósłem, rozumiem, że potrafi przy łasce J.W. pana znaleźć jakąś część dla siebie łaskawych i choćby się nie utrzymał, rad będę widział choć mniejszą część obywateli tak dla mnie łaskawych, że prośbę moją przyjąć raczyli”<sup>52</sup>.

Dostrzegając szansę pogłębienia rozdzwiewu pomiędzy Szczęsnym Potockim a partią Czartoryskich, przywódcy podolskich regalistów zadeklarowali w tej sytuacji swoje poparcie dla Jerzego Michała Potockiego, względnie dla innego z kandydatów Tulczyzna. Oferta została przez Szczęsnego przyjęta, wobec czego doszło do tak paradoksalnej sytuacji, że kilkuset szlachty przybyłych do Kamieńca na rozkaz Szczęsnego miało na sejmiku popierać regalistów. Mimo wszystko jednak i teraz przewaga była po stronie Czartoryskich. Pisarz polny działał jednak rozważnie, unikając konfrontacji i odnosząc się z ostentacyjną uprzejmością do przywódców partii dworskiej. W tej sytuacji sejmik odbył się w zupełnej harmonii i przy wzajemnym świadczeniu grzeczności. Ostateczne jednak rezultaty sejmiku podolskiego obradującego pod łaską Adama Jerzego ks. Czartoryskiego okazały się nad wyraz niepomysłne dla stronników królewskich. Posłami zostali bowiem niemal wszyscy kandydaci z listy Puław: pisarz polny koronny Kazimierz Rzewuski, strażnik koronny Józef Wojciech Mierzejewski, oboźny koronny Ignacy Witosławski, starosta opinogórski Jan Krasieński i Onufry Morski. Nie utrzymał się tylko rotmistrz Dembowski, który musiał ustąpić miejsca Jerzemu Potockiemu. O konieczności

---

<sup>52</sup> Stanisław Szczęsny Potocki do Jana Onufrego Orłowskiego, b.m. i d., Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie, rkps 2889, cyt. za: J. Michałski, *Sejmiki poselskie...*, przyp. 30 na s. 336. Por. też Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 112.

wyboru starosty tłumackiego przekonał bowiem Rzewuskiego obożny koronny Witosławski. Pokonani regaliści starali się przekonać Stanisława Augusta, że wybór starosty tłumackiego należy uznać za sukces partii dworskiej. Na konto swoich sukcesów zapisywali ponadto rzekome pozyskanie Onufrego Morskiego i Jana Krasińskiego, których zrazić miał do siebie Rzewuski, próbując ich nakłonić do odstąpienia uzyskanych mandatów Dembowskiemu. Zarówno Morski, jak i Krasiński mieli się nawet podobno zobowiązać do zachowania lojalności wobec króla podczas obrad sejmowych. Za lojalność Jerzego Potockiego ręczyć miał z kolei Szczęsny Potocki. Nie wydaje się jednak, by Stanisław August przyjął z zadowoleniem wyniki wyborów na sejmiku podolskim. Trudno bowiem uwierzyć, żeby król zaaprobował punkt widzenia swoich stronników, którzy usiłowali przedstawić w regalistycznych barwach tak zdeklarowanego opozycjonistę, jakim od lat był starosta tłumacki. Klęska stronnictwa dworskiego na Podolu nie była jednak klęską zupełną. Jego przywódcy mieli bowiem rację, gdy uważali za swój sukces wbicie kolejnego klina niezgody pomiędzy Szczęsnym Potockim a Czartoryskich oraz ułożenie instrukcji poselskich zgodnie z zaleceniami królewskimi<sup>53</sup>.

W ten oto sposób, z najwyższym trudem i tylko dzięki szczęśliwemu dla siebie zbiegowi okoliczności, Jerzy Michał Potocki uzyskał mandat poselski na sejm, który rozpocząć miał swoje obrady w Warszawie w październiku 1788 r. Starosta tłumacki, który po raz kolejny przyjeżdżał do stolicy, by wziąć udział w obradach sejmowych, nie spodziewał się też zapewne, że jego uczestnictwo w pracach ustawodawczych zakończy się na długo przed zamknięciem obrad sejmowych, przyczyną zaś, która spowoduje jego wcześniejszy wyjazd z Warszawy, będzie uzyskanie nominacji na placówkę dyplomatyczną w Sztokholmie.

Początkowo nic zresztą nie wskazywało na taki obrót wydarzeń. 6 października 1788 r. Jerzy Michał Potocki zasiadł bowiem w ławach poselskich na inauguracyjnym posiedzeniu sejmowym, w dniu zaś następnym, obok innych posłów podolskich przystąpił do konfederacji, pod wężem której obradować miał sejm nazywany później Wielkim bądź Czteroletnim. W tym samym jeszcze dniu, 7

---

<sup>53</sup> Por. J. Michalski, *Sejmiki poselskie...*, s. 336–337; L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t. I, Lwów 1887, s. 260; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 38; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 112–113.

października, na drugiej sesji sejmowej starosta tłumacki wybrany został z grona posłów jako przedstawiciel prowincji małopolskiej do deputacji wyznaczonej przez sejm „do examinowania Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego”<sup>54</sup>. Można więc powiedzieć, że początek obrad sejmu 1788 r. był dla Jerzego Potockiego bliźniaczo podobny do początków obrad kilku innych sejmów, w których przyszło mu brać udział w przeszłości. Ponownie posłowie zaufali bowiem jego doświadczeniu i umiejętnościom, powierzając mu funkcję związaną ze sprawami skarbowymi, a więc z dziedziną skarbowości państwa, na którą szlachta zawsze była szczególnie wyczulona.

Już pierwsze tygodnie obrad sejmowych pokazały, jak bardzo mylili się przywódcy stronnictwa dworskiego na Podolu, usiłując przekonać Stanisława Augusta o przychylnym dla partii dworskiej usposobieniu starosty tłumackiego. Od początku sejmury rysowały się również poważne rozbieżności pomiędzy Jerzym Michałem Potockim, który wyraźnie zbliżył się do swego brata Ignacego, a jego dotychczasowym protektorem – Stanisławem Szczęsnym Potockim, który – złożony w czerwcu 1788 r. urząd wojewody ruskiego – posłował na sejm z województwa braclawskiego. Ten ostatni przeżywał wówczas prawdziwe rozterki duchowe, stając wobec konieczności wyboru pomiędzy popularnością w społeczeństwie a dalszym trzymaniem z Rosją<sup>55</sup>. Podobnych problemów nie miał z kolei starosta tłumacki, który nigdy stronnikiem Rosji nie był, a trzeba tu od razu zaznaczyć, że uwaga ta odnosi się również do okresu jego bliskiej współpracy politycznej z panem na Tulczynie. Dalsze różnice w stanowiskach obu kuzynów ujawniły się w trakcie dyskusji nad aukcją wojska. Na sesji prowincji małopolskiej Szczęsny Potocki zgłosił projekt zwiększenia liczebności armii do 60 tys. żołnierzy, przewidując 40-tysięczną armię dla Korony i 20-tysięczną dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Projekt Szczęsnego został jednak przelicytowany przez partię hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego, która przeforsowała w sejmie 20 października entuzjastycznie przyjętą uchwałę o armii stutysięcznej. Spowodowało

---

<sup>54</sup> Por. *Vol. leg.*, t. IX, s. 49; *Dyaryusz Seymu Ordynaryinego pod związkiem Konfederacji Generalney oboygga Narodów w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788* [dalej: *Dyaryusz Seymu 1788*], wyd. J.P. Łuszczewski, t. I, cz. 1, Warszawa [po 1788], s. 15; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 38; i d e m, *Kontakty polityczne...*, s. 113–114.

<sup>55</sup> Por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław S z c z ę s n y...*, s. 189; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 38; i d e m, *Kontakty polityczne...*, s. 114.

to zwrot urażonego posła braclawskiego w kierunku partii królewsko-ambadorskiej, co wywołało od razu zauważalne zmiany w ówczesnej konstelacji politycznej, gdyż właśnie Szczęsnemu w początkach sejmku przypadła rola „języczka u wagi” pomiędzy stronnictwem dworskim a opozycją, po stronie której znaleźli się wszyscy jego kuzyni, w tym oczywiście również i starosta tłumacki<sup>56</sup>.

Rzeczywisty powód rozejścia się dróg politycznych Szczęsnego i protegowanego przez niego dotychczas starosty tłumackiego stanowiła jednak sprawa odmiennego stosunku obu Potockich do kwestii dowództwa nad wojskiem. Już 16 października 1788 r. marszałek konfederacji koronnej Stanisław Małachowski złożył w izbie poselskiej oświadczenie, iż prowincja małopolska domaga się, aby wojsko złożyło przysięgę na wierność stanom skonfederowanym. Był to pierwszy krok opozycji w kierunku obalenia Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej. Decydująca o dalszych losach sejmku debata w sprawie Departamentu Wojskowego rozgorzała na dobre 24 października 1788 r., a hasłem do jej rozpoczęcia było wystąpienie rodzzonego brata starosty tłumackiego – Stanisława Kostki Potockiego, który „przemówił w obronie własnego projektu w Komisji Wojskowej niezależnej” od Rady Nieustającej. W trakcie dyskusji zarówno partia dworska, jak i opozycja rozwinęły przed sejmem cały wachlarz argumentów przemawiających za utrzymaniem bądź za zniesieniem Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej. Szczęsny Potocki usiłował w dalszym ciągu odgrywać rolę mediatora pomiędzy królem i opozycją. W związku z tym, po długich wahaniach złożył 30 października za pośrednictwem Adama Moszczeńskiego kompromisowy projekt pt. *Poprawa władzy wojskowej*, w którym przewidywał utrzymanie zarówno samego Departamentu, jak i Rady Nieustającej, ale zamyślał także o ściślejszym podporządkowaniu ich sejmowi „zawsze gotowemu”<sup>57</sup>.

Projekt Szczęsnego wywołał gwałtowną reakcję ze strony opozycji antykrólewskiej. Stanisław August w liście z 1 listopada 1788 r. tak oto przedstawił wydarzenia, które rozegrały się przy tej okazji w izbie poselskiej: „Opisać by trudno, inaczej jak dyaryuszem dalszy ciąg sejmku. Zawczorajsza sesja [30 października] była jedną

<sup>56</sup> Por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, wyd. 2, t. I, cz. 1, Kraków 1895, s. 201–206; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław S z c z ę s n y...*, s. 189; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 38; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 114.

<sup>57</sup> Por. W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, cz. 1, s. 196–197; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 38; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 114–115; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław S z c z ę s n y...*, s. 189.

z najburzliwszych, jaką kiedykolwiek widziano, z tego powodu, że chciano przeszkodzić nawet czytaniu projektu, którego autorem jest generał artylerii Potocki. Przez trzy godziny sprzeciwiali się Suchodolski (poseł chełmski) z Jabłonowskim, kasztelanem krakowskim, Sanguszką, wojewodzie wołyńskim, z Potockim, starostą tłumackim i z kilku innymi; co tak uraziło generała artylerii, że w najżywszych terminach swoich imienników łajał. Marszałek Potocki (Ignacy), brat starosty tłumackiego, lubo nie przeszkadzał osobiście w czytaniu projektu, jednak jest w argumentach jasno przeciwnym. Marszałkowie konfederacy obaj mu są przeciwni: Małachowski przez uprzedzenie, Sapieha, bo chciałby hetmana (swego wuja) zrobić samowładnym. Rzewuski pisarz także bije na projekt generała, bo ma nadzieję być pryncypalnym członkiem samowładnej komisji [...] Rzewuski pisarz podał propozycją *ad turnum*, żeby pierwiej decydować, czy Departament, czy Komisya ma sprawować władzę nad wojskiem? Przy tem stanęli ci czterej, których najpierw wspomniałem, tak upornie przez cztery godziny, nie pozwalając, by projekt generała artylerii był wniesiony, dopóki im nie będzie obiecano, że turnus na kwestyą Rzewuskiego pójdzie, że tandem, po ósmej wieczorem, po całodziennej walce, musiałem dać im słowo, że na poniedziałkowej sesji od tego *turnum* zaczniemy<sup>58</sup>. W zakończeniu zaś swojej, przeznaczonej dla Augustyna Debolego relacji, król dodał: „Tymczasem do naszej partyi już wiele przybyło przez to samo, że generał artylerii otwarcie się za Departamentem deklarował. Teraz jest więc staraniem imienników jego i opozycyjnej partyi, bądź kadzidłem, bądź groźbą utraty popularności odstraszyć jego samego i odwieść od własnej rezolucyi”<sup>59</sup>.

Przewidywania królewskie okazały się słuszne i rzeczywiście doszło do zakulisowych rozmów pomiędzy Szczęsnym i jego opozycyjnie usposobionymi krewniakami. Generał artylerii koronnej już wcześniej uzyskał akceptację Stackelberga dla zawartej w jego projekcie ważnej innowacji ustrojowej, jaką być miało podporządkowanie Rady Nieustającej sejmowi „zawsze gotowemu”. W trakcie rozmów podjętych po burzliwej sesji z 30 października 1788 r. Szczęsny Potocki miał przekonać do tego projektu również i przywódców opozycji z Ignacym Potockim na czele. Jednak gdy przyszło do stanowczej decyzji w sprawie utrzymania bądź zniesienia

---

<sup>58</sup> Stanisław August do Augustyna Debolego, Warszawa 1 XI 1788, cyt. za: W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, cz. 1, s. 233–234.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 234.

Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej okazało się, że przywódcy opozycji zmienili tymczasem zdanie<sup>60</sup>. W poniedziałek, 3 listopada 1788 r. odczytano projekt Szczęsnego, po czym poddano go pod głosowanie. Opozycja, zdecydowanie już przeciwna wnioskowi generała artylerii koronnej, wykorzystała okazję, by przeciągnąć na swoją stronę posłów jeszcze niezdecydowanych. Zdaniem Waleriana Kalinki, „ogromna większość mów była w duchu stanowczo przeciwnym [wnioskowi posła braclawskiego], z tych kilkanaście najprzykrzejszych dla Króla i Prymasa. W okropnych, przerażających kolorach malowano Radę, jej władzę i jej despotyzm”<sup>61</sup>.

Wśród mów utrzymanych w tym właśnie tonie znalazła się również mowa złajanego „w najżywszych terminach” przez generała artylerii koronnej po sesji z 30 października – Jerzego Michała Potockiego. Już na samym wstępie starosta tłumacki zastrzegł, że nie występuje w imieniu żadnej partii, jak mu to niegdyś zarzucono, lecz we własnym imieniu i z „przekonania własnego”. Wątpić jednak wypada, by przekonał o tym tych wszystkich, którzy pamiętali jego postawę w trakcie ostatniej sesji, gdy w towarzystwie czołowego mówcy partii hetmańskiej (Wojciecha Suchodolskiego) oraz własnego szwagra (Stanisława Pawła ks. Jabłonowskiego) i siostrzeńca (Eustachego ks. Sanguszki) gorliwie bronił interesów opozycji antykrólewskiej. W swoim wystąpieniu Jerzy Potocki posłużył się argumentami, które niejednokrotnie padały już w izbie. W swojej demagogicznej mowie w bezpardonowy sposób krytykował on Departament Wojskowy Rady Nieustającej i domagał się przywrócenia Komisji Wojskowej<sup>62</sup>. Oczywiście był głos starosty tłumackiego tylko jednym z elementów składających się na akcję podjętą przez opozycję w izbie poselskiej, a i pod względem oratorskim mowa Jerzego Potockiego nie mogła się równać z przemówieniem takiego krasomówcy, jakim był – przemawiający również na sesji z 3 listopada – Kazimierz Nestor Sapieha. Być może jednak również i wystąpienie starosty tłumackiego zaważyło w jakimś stopniu na wy-

<sup>60</sup> Por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław S z c z ę s n y...*, s. 189; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 116.

<sup>61</sup> W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, cz. 1, s. 244.

<sup>62</sup> Por. *Głos Jaśnie Wielmożnego Jerzego Potockiego starosty tłumackiego posła woiewództwa podolskiego na sessyi seymowej in turno miany dnia 3 listopada 1788 roku*, Warszawa 1788; *Dyaryusz Seymu 1788*, t. I, cz. 1, s. 283-285; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 39; idem, *Kontakty polityczne...*, s. 116-117; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 466.

nikach głosowania w sprawie utrzymania lub też zniesienia Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej. Ostatecznie bowiem po 16-godzinnej sesji sejmowej, w trakcie której ogłoszono ponad 80 przemówień, w głosowaniu tajnym 18 głosów większości otrzymała Komisja Wojskowa. Tym samym Departament Wojskowy Rady Nieustającej został zniesiony<sup>63</sup>.

Wynik tego głosowania odczytano współcześnie jako ogromny sukces partii republikańsko-patriotycznej i jednocześnie jako potężny cios wymierzony w stronnictwo królewsko-ambadorskie. Odrzucenie projektu pt. *Poprawa władzy wojskowej* i obalenie Departamentu było również niemiłym zaskoczeniem dla Szczęsnego Potockiego. Po sesji z 3 listopada nastąpił zresztą gwałtowny zwrot opinii publicznej skierowany przeciwko generałowi artylerii koronnej. Nawykły do panegiryków, stawał się Szczęsny coraz częściej ofiarą ataków. Z tego też chyba powodu, gdy Stackelberg – po odrzuceniu przez sejm jego protestu przeciwko naruszeniu uchwałą o likwidacji Departamentu Wojskowego rosyjskiej gwarancji dla ustroju Rzeczypospolitej – wzywał Stanisława Augusta do opuszczenia Warszawy i zawiązania rekonfederacji na Ukrainie, Szczęsny Potocki wyraził chęć towarzyszenia królowi. Po podejmowanych jeszcze w listopadzie i grudniu 1788 r. bezskutecznych staraniach mających na celu odzyskanie popularności, Szczęsny Potocki „niezdrów, piętnowany paszkwilami, obrażony na sejm i na kuzynów, całkowicie poróżniony z Branickim i jego ludźmi, którzy chcąc przechwycić komendę nad wojskiem, zaczęli szerzyć panikę w związku z grożącym jakoby buntem chłopskim na Ukrainie”, szykował się w początkach następnego roku do opuszczenia Warszawy. Wyjechał też ze stolicy około 10 stycznia 1789 r., by objąć komendę nad pilnującą południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej dywizją ukraińską<sup>64</sup>. W ten sposób rozeszły się ostatecznie drogi polityczne Jerzego Michała i Stanisława Szczęsnego Potockich.

Jerzy włączył się aktywnie w nurt działań sejmowych, gdzie znalazł oparcie w silnych pozycjach braci – Ignacego i Stanisława

---

<sup>63</sup> Por. W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, cz. 1, s. 245-246; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 117-118; W. Szczygielski, *Z dyskusji parlamentarnej nad powołaniem Komisji Wojskowej w początkach obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 2, s. 63-96.

<sup>64</sup> Por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny...*, s. 189-190; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 118.

Kostki, podczas gdy Szczęsny wkroczył na drogę, która w konsekwencji miała go doprowadzić do marszałkostwa w konfederacji targowickiej. Nie należy jednak sądzić, że te rozbieżności polityczne spowodowały jakąś nieprzyjaźń osobistą pomiędzy panem na Tulczynie a starostą tłumackim. O ile bowiem po sesji z 3 listopada 1788 r. Szczęsny Potocki powziął ciężką urazę do Ignacego, o tyle z jego braćmi zachował co najmniej poprawne (z Jerzym) lub nawet serdeczne i poufale stosunki. Ostatnia uwaga dotyczy zwłaszcza Stanisława Kostki, który w kwietniu 1789 r. kupił rangę pułkownika artylerii, rychło podniesioną dla niego do stopnia generała-majora artylerii i został tym samym zastępcą Szczęsnego jako dowódcy artylerii koronnej, pozostawał też ze swym możliwym krewniakiem w bliskim kontakcie korespondencyjnym<sup>65</sup>.

Tymczasem Jerzy Potocki konsekwentnie podtrzymywał na forum sejmowym swoją dotychczasową linię polityczną i występował niezmiennie jako rzecznik interesów stronnictwa antykrólewskiego. Dał temu wyraz na XIX sesji sejmowej w dniu 15 listopada 1788 r., gdy rozstrzygano kwestię „czy generałowie komenderujący obrani do Komisji Wojskowej, mogą wojskiem komenderować lub nie?” W sprawie tej wypowiedali się w imieniu województwa podolskiego Kazimierz Rzewuski i Jerzy Michał Potocki, obaj reprezentanci stronnictwa republikańsko-patriotycznego. Jak zanotował autor diariusza sejmowego: „J.P. Rzewuski, ostrzegając, żeby na potym propozycje jasno formułowane były i przytomni w czasie *turnum* koniecznie wotowali, pisał się *negative*; a J.P. Potocki, starosta tłumacki, dając zdanie swoje na propozycję *negative*, sekretne kreski zamówił”<sup>66</sup>.

Jerzy Michał Potocki ponownie włączył się do dyskusji nad sprawą organizacji Komisji Wojskowej w dniu 24 listopada 1788 r. Złożył wówczas do łaski marszałkowskiej projekt, który zawierał „dwa punkta: żeby komisarze wojskowi (obrani do Komisji) ani na sejmikach poselskich, ani deputackich nie znajdowali się; [oraz] aby komisarstwa swego rezygnować nie mogli”. Składając swój projekt Potocki zażądał, aby owe „punkta pod artykułem drugim

---

<sup>65</sup> Por. J. Łojek, *Geneza i obalenie Konstytucji 3 Maja. Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej 1787–1792*, Lublin 1986, s. 233–235; E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczyński...*, s. 189–190; Z. Anusik, *Kontakty polityczne...*, s. 118–119.

<sup>66</sup> *Dyaryusz Seymu 1788*, t. I, cz. 2, [Warszawa po 1788], s. 109; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 39.



umieszczone być mogły”<sup>67</sup>. Interesująca jest również kwestia dalszych losów tego ciekawego projektu. Jan Paweł Łuszczewski zanotował bowiem w diariuszu: „Po przeczytaniu onych znaczna sejmujących liczba okrzyknęła zgoda, a X. marszałek Konfederacji Litewskiej oświadczył, iż idą w deliberację, jako nowa materia”<sup>68</sup>. Ponieważ w tej sytuacji wniosek Potockiego nie uzyskał powszechnej akceptacji i rozgorzała nad nim ożywiona dyskusja, jeszcze na tej samej sesji sejmowej starosta tłumacki oświadczył: „gdy widzę stąd zatrudnienie, pozwalam niech będzie ten mój dodatek do dalszego czasu odłożony”<sup>69</sup>. Jak z tego wynika, nie upierał się przyszły reprezentant interesów Rzeczypospolitej w Sztokholmie przy wniosku, który nie zyskał akceptacji sejmujących stanów, nie stosował także metod, które prowadziły do destrukcji obrad sejmowych (może z wyjątkiem sesji z 30 października 1788 r.), w czym specjalizowali się zwłaszcza niektórzy posłowie opozycyjni związani z kręgiem klienteli hetmana Branickiego. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, że ta elastyczność, podatność na wpływ rozsądnych, nie zawsze zgadzających się z jego własnymi poglądami, argumentów cechować będzie Jerzego Potockiego również i w czasie, gdy podejmie on działalność dyplomatyczną w stolicy Szwecji.

Uwaga ta wydaje się zasadna także z jednego jeszcze powodu. Oto bowiem w czasie, gdy na forum sejmowym ważyły się losy przyszłości polskiej służby dyplomatycznej, gdy w trakcie zaciętych sporów uzgadniano w początkach grudnia 1788 r. kandydatury na poselstwa zagraniczne, kiedy przesądzona została wreszcie kwestia zwierzchnictwa sejmu nad tworzoną na nowo siecią placówek dyplomatycznych, nazwisko Jerzego Michała Potockiego pojawiło się ponownie w diariuszu sejmowym. 9 grudnia 1788 r. poseł kaliski Jan Suchorzewski zgłosił w izbie poselskiej kandydaturę starosty tłumackiego do objęcia funkcji przedstawiciela Rzeczypospolitej w Sztokholmie. W innej pracy omówiłem dokładnie dalsze perypetie związane z ustanowieniem stałej polskiej reprezentacji dyplomatycznej przy dworze sztokholmskim, dlatego też ograniczę się do przypomnienia, iż rzecz cała ciągnąć się miała wyjątkowo długo i dopiero 21 kwietnia 1789 r. Jerzy Michał Potocki otrzymał nomi-

---

<sup>67</sup> *Dyaryusz Seymu 1788*, t. I, cz. 2, s. 206; Z. Anusik, *Misja polska...*, s. 39.

<sup>68</sup> *Dyaryusz Seymu 1788*, t. I, cz. 2, s. 206.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 211.

nację na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w stolicy Szwecji<sup>70</sup>.

Rzecz bardzo charakterystyczna, ale od momentu wysunięcia jego kandydatury do funkcji dyplomatycznej, zmniejszyła się w sposób zastanawiający aktywność starosty tłumackiego na forum sejmowym. Jeszcze 27 stycznia 1789 r. występował on w izbie, zabierając głos w sprawach podatkowych<sup>71</sup>, ale później diariusz sejmowy nie notuje już żadnego poważniejszego wystąpienia posła podolskiego. Nie wydaje się, by można to było wytłumaczyć w jednoznaczny i nie budzący wątpliwości sposób. W moim przekonaniu, chodziło tu chyba o chęć zademonstrowania dobrej woli starosty tłumackiego, który prawdopodobnie świadomie ograniczył swoje antykrólewskie wystąpienia w sejmie, by pozyskać w ten sposób przychylność Stanisława Augusta, od którego zależała przecież ostatecznie nominacja na placówkę sztokholmską. Inna rzecz, czy te poczynania przyniosły pożądaną przez niego skutek. Jerzy Michał Potocki otrzymał w efekcie zgodę królewską na poselstwo do Sztokholmu, co zresztą zawdzięczał nie tyle własnym zabiegom, co silnej pozycji w sejmie brata Ignacego, nie pozyskał natomiast nigdy, ani wówczas, ani też w przyszłości, zaufania i przychylności swojego monarchy<sup>72</sup>. Mianowany z woli sejmu, a wbrew królowi, miał jednak starosta tłumacki reprezentować interesy Rzeczypospolitej w Sztokholmie aż do końca jej niepodległego bytu.

---

<sup>70</sup> Por. Z. Anusik, *Wznowienie stosunków dyplomatycznych polsko-szwedzkich u progu obrad Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica 49, 1993, s. 67–95; i d e m, *Misja polska...*, s. 18–24.

<sup>71</sup> Por. *Dyaryusz Seymu 1788*, t. II, cz. 1, Warszawa 1790, s. 314.

<sup>72</sup> Dodajmy w tym miejscu, iż stosunek Stanisława Augusta do Jerzego Potockiego był w pewnym sensie pochodną stosunku króla do Ignacego Potockiego. Pomimo pozorów harmonijnej współpracy pomiędzy królem a posłem w Sztokholmie (dotyczy to zwłaszcza okresu od grudnia 1791 do czerwca 1792 r.) ich wzajemne relacje nigdy nie nabrały bardziej poufalego charakteru. Wydaje się, że dokładnie taką samą uwagę odnieść można do relacji pomiędzy królem a Ignacym Potockim.

ZBIGNIEW ANUSK

**Political activities of Jerzy Michał Potocki  
between 1776 and 1789. The career of a political  
opponent at the time of the royal-ambassadorial rule**

Jerzy Michał Potocki (1753 – about 1801) is known mainly as an diplomat, envoy and minister of the Polish Republic in Stockholm (1789–1795). But it is to emphasize that even before he was a well known person on the Polish political scene. The descendent of an old senatorial family which members in majority were enemies of the new king of Poland, Stanisław August Poniatowski, from the early youth was connected to the anti-royalist opposition. Excellent colligations and owed fortune were the factors which facilitated the beginnings of his political career. He went the way typical for magnates connected to opposition who were born in the fifties of the 18<sup>th</sup> century. He participated in many Sejmiks where he competed with king's protagonists. From the end of the seventies he attended in the subsequent Diets where he adopted oppositional attitude towards policy of the king and the royalist party. Thanks to help of his wealthy and well connected cousin, Stanisław Szczęsny Potocki, he obtained a parliament seat on the Great Diet (1788–1792) where he was bounded up with the oppositional, anti-royalist party. Thanks to the winning of the opposition in the beginnings of the Great Diet and the support of his own family he obtained a post of Polish envoy in Stockholm. It was a reason which forced Jerzy Michał Potocki to leave the Great Diet long before the end of its term.